

WGK.II.0057/16/07

*Szanowny Pan
Wiesław Kossakowski
Radny Rady Miasta Płocka*

Dotyczy: interpelacji WOS.I.ZO.0057/495/07 złożonej w dniu 26.11.2007r. przez Pana Radnego Wiesława Kossakowskiego w sprawie stworzenia programu ekologicznego – wprowadzenia ograniczeń w zakupach towarów w jednorazowych torebkach.

W odpowiedzi na Pana interpelację, złożoną między Sesjami Rady Miasta Płocka w dniu 27 listopada 2007 roku:BRM0057/495/07 dot.: stworzenia programu ekologicznego – wprowadzenia ograniczeń w zakupach towarów w jednorazowych torebkach zobowiązując właścicieli do sprzedaży produktów w torebkach papierowych, bawełnianych (odpłatnych) lub innych ekologicznych, na wzór Łodzi, uprzejmie informuję, że Wojewoda Łódzki unieważnił uchwałę Rady Miejskiej w Łodzi, która zakazywała korzystania w handlu z jednorazowych plastikowych reklamówek.

W uzasadnieniu podpisanym przez I wicewojewodę Witolda Gwiazdę uznano m.in., że uchwała "narusza swobodę prowadzenia działalności gospodarczej, która jest zagwarantowana w Konstytucji RP". "Wolność działalności gospodarczej należy rozumieć w ten sposób, iż podejmowanie i wykonywanie tej działalności jest wolne dla każdego, na równych prawach" – napisano w uzasadnieniu. Wojewoda przypomniał jednocześnie, że ograniczenie tej wolności jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny, a nie na podstawie aktu prawnego niższej rangi, jakim jest uchwała rady gminy.

Zdaniem wicewojewody wydawanie takich przepisów przez radę miejską jest możliwe, ale w sytuacjach niecierpiących zwłoki i wymagających natychmiastowej reakcji radnych, kiedy nie ma czasu na uchwalenie ustawy. Zakaz wydany w drodze uchwały RM Łodzi miał wejść w życie dopiero po ponad pół roku, w czerwcu 2008 r., więc nic nie wskazywało na taką sytuację.

Pomysłodawcą uchwały był wiceprzewodniczący łódzkiego samorządu Krzysztof Piątkowski. Zgodnie z nią niepodporządkowujący się przepisom właściciel sklepu mógłby zapłacić od 20 zł do 5 tys. zł kary. Radnym, którzy poparli projekt, chodziło o trwałe (torby rozkładają się nawet ponad 100 lat) i intensywne (dziennie trafia na łódzki rynek ok. 600 tys. takich woreczków) zagrożenie dla

środowiska i porządku w mieście. Uzasadniali, że możliwość takiego zakazu daje art.40 ustawy o samorządzie gminnym.

Znaczna część prawników, którzy wypowiedzieli się w tej sprawie uważała jednak, podobnie jak wojewoda łódzki, że sprawa wymaga unormowania ustawowego. Proponowali stosowną nowelizację ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach tak, by to rada gminy mogła decydować o wprowadzeniu lub nie odpowiedniego zakazu. Postulowali też inną możliwość: zmianę przepisów o odpadach oraz o opakowaniach i o opłacie produktowej. Podkreślali, że sprawa wymaga pilnej regulacji.

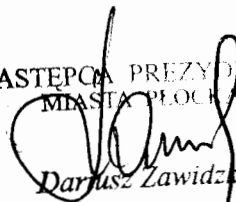
Świadczy o tym fakt, że dziesiątki miast chciały pójść w ślady Łodzi, a podobną uchwałę podjęło przed tygodniem Zabrze. Łódzcy radni zastanawiają się nad zaskarżeniem decyzji wojewody do wyższej instancji.

Ustosunkowując się do Pana propozycji dotyczącej stworzenia specjalnego programu ekologicznego w w/w zakresie wyjaśniam, że od wielu lat Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej oraz placówki oświatowe prowadzą edukację dzieci i młodzieży promując używanie toreb papierowych i bawełnianych (były nawet wyprodukowane na zlecenie RCEE specjalne płócienne torby i przekazywane uczestnikom różnorodnych konkursów). Edukacja ta będzie prowadzona nadal. Rozważamy możliwość włączenia w nią większe placówki handlowe.

Otrzymują:

1. Adresat
2. Biuro Obsługi Rady Miasta
3. Oddział Organizacyjny
4. a/a WGK.II.

ZASTĘPCA PREZYDENTA
MIASTA PŁOCKA


Dariusz Zawidzki